

OTWARCIE EDUKACYJNEGO CENTRUM ENERGETYKI IM. MICHAŁA DOLIWO-DOBROWOLSKIEGO, CZYLI DŁUGA HISTORIA Z HAPPY ENDEM

Po udanej wystawie „elektrycznej” w Muzeum Regionalnym w Rogoźnie z okazji 100-lecia SEP, 40-lecia Oddziału Pilskiego SEP oraz 35-lecia istnienia Koła SEP nr 19 w Rogoźnie ekspozycję należało „zwinąć” i zdecydować o dalszym losie cennych dokumentów i eksponatów mających niekiedy blisko 100 lat. Wyjścia były dwa: oddać ofiarodawcom ich eksponaty lub zatrzymać i próbować przygotować coś stałego i na dłużej. Jednak żał było włożonego wysiłku darczyńców eksponatów oraz twórców samej wystawy – kierownictwa i personelu Rogozińskiego muzeum oraz pomysłodawców wystawy, czyli kilku pasjonatów z Koła nr 19 i Oddziału w Pile. Zachętę do realizacji drugiego rozwiązania, ogromne poparcie, ale też finansowe wsparcie otrzymaliśmy od ówczesnego prezesa Oddziału Pilskiego SEP kol. Lecha Żaka.

Wielkimi entuzjastami kontynuowania prezentacji wystawy i udostępnienia mieszkańcom prawie 400 różnorodnych eksponatów był burmistrz Roman Szuberski oraz ówczesna przewodnicząca Rady Powiatu Obornickiego – Renata Tomaszewska. Krótco po zakończeniu muzealnej ekspozycji w roku 2019 zaoferowali oni bezpieczne przechowanie eksponatów i pomoc w znalezieniu miejsca dla stałego ich prezentowania. Wszyscy mieliśmy świadomość, że nie będzie to łatwe.

Sprawę odsunęła w czasie pandemii koronawirusa. Dobra propozycja i ciekawa idea zatrzymała się w miejscu – co nie znaczy, że „umarła”. Plusem takiego stanu rzeczy było, że pasjonaci idei dostali więcej czasu na szukanie pomysłu, czy sposobu eksponowania sprzętu i urządzeń elektrycznych, co zmieniłoby je w kolejne (czwarte w naszej małej gminie) muzeum. Jednakże funkcji tylko muzealnej nie chcieli Ci co mają doświadczenie i kontakt z uczniami lub młodymi pracownikami. „Czuli” oni temat i widzieli, że pracownicy wchodzący na tzw. rynek pracy – mówiąc wprost – często „pomylili się” z zawodem. Gdy zderzyli się z rzeczywistością, np. na placu budowy zaczęli rozumieć swoją pomyłkę. Po prostu przed wyborem swej drogi życiowej nie mieli możliwości poznać specyfiki zawodu, który wybrali. Aby uniknąć takich pomyłek i pomóc kolejnym pokoleniom elektryków, należało poszukać wsparcia u tych, którzy mieli większe doświadczenie w pracy z młodzieżą ze szkół, czyli w szkołach u nauczycieli.

W poprzedniej kadencji zarządu, nasze Koło współpracowało przez 5 lat z miejscową Szkołą Podstawową nr 2 im. Olimpijczyków Polskich. Jej ówczesna dyrektorka p. Danuta Karolak obiecała daleko idące wsparcie w wyposażeniu sal wystawienniczych w stoły dla eksponatów, biurka, krzesła, czy bardzo ważną merytoryczną pomoc w urządzaniu wystawy.

Po długim poszukiwaniu, samorządowcy znaleźli w końcu miejsce na ekspozycję w Zespole Szkół im. Hipolita Cegielskiego, gdzie od kilku lat stało puste i ogrzewane mieszkanie z trzema pomieszczeniami – razem niecałe 70 m². Nowy dyrektor ZS – Jarosław Łatka po krótkim

namyśle podpisał z nami w tym celu stosowne porozumienie.

Szczęście było już blisko, ale... wyłonił się problem wyremontowania i przystosowania otrzymanych pomieszczeń do nowej funkcji. Wszystkie ww. osoby każdą naszą prośbę o wsparcie spełniały niejako „od ręki” i remont ruszył. „Machina” się rozkręcała w miarę pojawiania się kolejnych problemów, a tych w wraz z postępem prac nie brakowało. Pomagali finansowo mieszkańcy, materialnie miejscowi handlowcy i przedsiębiorcy. Trzeba tu podkreślić, że żadna z firm do których zwróciliśmy się o wsparcie nie odmówiła pomocy.

U większości „starych” SEP-owców, założycieli koła, żyła jeszcze w pamięci (i naszych kronikach) nie do końca zapomniana idea z byłej Fabryki Maszyn Rolniczych ROFAMA. Rokrocznie, wiosną, organizowano w niej kilkanaście stanowisk do prezentacji zawodów przyszłym absolwentom szkół podstawowych, liceów czy innych, których adepci ostatnich klas stawali przed wyborem swej przyszłej drogi zawodowej. Był to idealny sposób na poznanie niektórych niuansów każdego z prezentowanych wtedy zawodów.

Jako elektrycy mieliśmy nadzieję, że kontynuowanie tych praktyk w dość wąskiej (mamy tego świadomość), bo tylko „naszej i w bliskiej nam dziedzinie” będzie jednym ze sposobów aby ECE nie stało się „martwym” lub prawie martwym kolejnym zbiorowiskiem „staroci”. I tu powstał spór, czy pójść drogą większości współczesnych tego typu instytucji i zrobić multimedialne muzeum, czy dać potencjalnym przyszłym elektrykom, elektronikom możliwość „dotknięcia” problemu „od środka” i wzięcia do ręki elementów elektrycznych itp. Poszliśmy właśnie w tę stronę. Każdy, kto do nas zawita, dostanie możliwość sprawdzenia z „czym się ową elektrykę je”. Jest możliwość sprawdzenia „wagi” – często dosłownie – wszystkich eksponatów. Każdy chętny dostanie do ręki wkrętak (dawniej śrubokręt), szczypce (dawniej kombinierki), itp. narzędzia, którymi bez problemu rozkręci większość eksponatów, ale też z powrotem całość prawidłowo złoży.

Czy wybraliśmy dobrą drogę pokaże czas i Ci, co do nas zawitają, ale wydaje się to jedynym sposobem, aby tzw. „obrazkowemu” pokoleniu uzmysłwić, że oprócz wirtualnego świata istnieje ten realny i tak naprawdę bez „prądu” w gniazdku, czy baterii wszystkie współczesne urządzenia – często gadżety – nie „ożyłyby” i cały porządek współczesnego świata sprowadzony zostałby do poziomu pierwotnego.

Wystawa ma też uświadomić przyszłym elektrykom wszelkie zagrożenia, jakie płyną z beztroskiego traktowania potężnej siły jaka drzemie w elektryce i uświadomić, że człowiek ma tylko jedno swoje życie i życie swego klienta (a kolejny LEVEL istnieje tylko wirtualnie), a nieuważne, a tym bardziej nierozważne zajmowanie się rzeczywistą elektryką bardzo często kończy się mniejszym czy większym wypadkiem. Największy brak rozwagi może się skończyć dużymi problemami ze zdrowiem, czy nawet śmiercią. Elektryk – podobnie jak saper myli się tylko raz.

Jeżeli ktoś jeszcze wierzy w przysłowiowe bajki, „że elektryka prąd nie tyka” to doświadczeni elektrycy dodają drugi człon tej powiastki dla nierozważnych, że jak go „tyknie to elektryk zniknie”. Hasło to zamieściliśmy na jednej z plansz ku przestrodze właśnie tych, co to myślą (a raczej nie myślą przy pracy), że jakoś to będzie. Tym od razu i uczciwie odradzamy myślenie o karierze w bardzo ciekawym, przyszłościowym, ale niezwykle trudnym zawodzie.

Tak więc tytułowe ECE od soboty 3 września 2022 r. jest już oficjalnie dostępne. Uroczystości otwarcia i przecięcia symbolicznej biało-czerwonej wstęgi dokonali wspólnie:

- Wojewoda Wielkopolski – p. Michał Zieliński,
- Burmistrz Rogoźna – p. Roman Szuberski
- Prezes pilskiego Oddziału SEP – p. Mirosław Lisowski;
- p. Edmund Kuźniak – wieloletni prezes koła SEP w Rogoźnie i obecny opiekun ECE.

Po wystawie oprowadził i zawitości zawodu tłumaczył kol. E. Kuźniak. Zaproszeni goście dokonali też wpisów do Księgi Pamiątkowej ECE, po czym wszyscy wspólnie spotkali się na skromnym poczęstunku w gminnym ośrodku OSIR za Jeziorem, gdzie obaj prezesi – Oddziału Pilskiego SEP i Koła nr 19 w Rogoźnie podziękowali wszystkim, którzy przyczynili się do powstania ECE.

Wszyscy oni otrzymali specjalne listy z podziękowaniami od ZO SEP w Pile. Osobom, wymienionym na wstępie artykułu, które doprowadziły do utworzenia ECE w ZS w Rogoźnie, Zarząd Główny SEP przyznał okolicznościowe medale im. Michała Doliwo-Dobrowolskiego – patrona otwartego właśnie centrum. Są to: Panie Danuta Karolak (b.dyr.SP-2) i Renata Tomaszewska (prezes Megawat – sp. z o.o.) oraz Panowie Roman Szuberski (Burmistrz Rogoźna) i Jarosław Łatka (dyr. ZS im H. Cegielskiego). Duży wkład pracy w remont i wyposażenie naszego „mini muzeum” włożyli członkowie koła SEP – Anna Marciniak, Kamil Wojtecki, Arkadiusz Pisarek i Michał Kuźniak. Wszyscy darczyńcy eksponatów i dobrodzieje zostali uwiecznieni na specjalnej tablicy przy wejściu do ECE.

Odwiedzenie ECE w Rogoźnie jest każdorazowo możliwe po uprzednim uzgodnieniu terminu odwiedzin i ustaleniu prelegenta, którym będzie jeden ze specjalistów elektryków z Koła Stowarzyszenia Elektryków Polskich w Rogoźnie. Pierwsi uczniowie klas 8 ze szkół podstawowych już do nas zawitali, a kolejni są już umówieni. Telefon i adres e-mail jest umieszczony na banerze nad bocznym wejściem do ZS im. Hipolita Cegielskiego – naprzeciw banku PKO przy Rondzie im. Melzera.

Na wszelki wypadek podajemy je wszystkim zainteresowanym i zapraszamy do odwiedzenia ECE:
tel. 600 553 221 mail: szkolenia-kolo-nr19@sep.pila.pl

*Edmund Kuźniak
współtwórca i opiekun ECE*

[1] <https://sep.com.pl/aktualnosci/jubileusz-35-lat-kola-sep-nr-19-w-rogoznie-wielkopolskim.html>











